



U ŹRÓDŁA

NR 7(19) LISTOPAD 2004

ROK II

KALENDARIUM

- 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych
 2 listopada – wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych – Dzień Zaduszny
 4 listopada – Św. Karola Boromeusza Biskupa – wspomnienie
 9 listopada – Rocznicą Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej – święto
 10 listopada – Św. Leona Wielkiego Papieża – wspomnienie
 11 listopada – Św. Marcina z Tours Biskupa – wspomnienie
 12 listopada – Św. Jozafata Biskupa i męczennika – wspomnienie
 13 listopada – Św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna – Pierwszych Męczenników Polski – patronów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej – święto
 17 listopada – Św. Elżbiety Węgierskiej Zakonnicy – wspomnienie
 18 listopada – Bł. Karoliny Kózkówny Dziewicy i męczennicy – wspomnienie
 19 listopada – Bł. Salomei Dziewicy – wspomnienie
 20 listopada – Św. Rafała Kalinowskiego Kapłana – wspomnienie
 21 listopada – Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata – uroczystość
 22 listopada – Św. Cecylii Dziewicy i męczennicy – wspomnienie
 24 listopada – Św. Męczenników Andrzeja Dung-Lac Kapłana i towarzyszy – wspomnienie
 28 listopada – I Niedziela Adwentu
 30 listopada – Św. Andrzeja Apostoła – święto

MYŚL MIESIĄCA

„Wówczas dopiero będziemy szczęśliwi, kiedy uświadomimy sobie swoją rolę, choć najskromniejszą. Wówczas dopiero będziemy mogli żyć w spokoju i umrzeć w spokoju, gdyż to, co daje sens życia, daje także sens śmierci.”

Antoine de Saint-Exupéry

Czas refleksji nad śmiercią...

Miesiąc listopad to czas naszych zamyśleń nad tajemnicą końca ludzkiego życia. Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny wnoszą do naszego zagonionego życia chwilę zatrzymania. Patrząc na groby bliskich mamy świadomość, że codzienne troski związane z pracą, nauką, brakiem pieniędzy, złymi relacjami z sąsiadami są już za nimi. Dociera też do nas ta myśl, że nas to wieczne wyciszenie również czeka. Szczególnie ostatni rok przez rekordową liczbę zgonów w naszej parafii (37) pobudza do refleksji nad własną śmiercią.

Dla niektórych może to być tylko strach utraty ziemskiego życia i perspektywa późniejszej pustki. Dla nas, ludzi wierzących, obawę przed utratą ludzkiego życia przewyższa nadzieja spotkania z Chrystusem. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza: „Chrześcijanin, który łączy własną śmierć, ze śmiercią Jezusa, widzi śmierć jako przyście do Niego i jako wejście do życia wiecznego” (KKK 1020).

Nie jest to abstrakcja filozoficzna czy bezpodstawna pociecha dla płaczących nad śmiercią bliskich i myślących o kresie życia. Ja też kiedyś, może za kilka dni, a może za kilkadziesiąt lat, będę żegnał się z tym życiem. To fakt oczywisty, ale czy tragiczny?

Różaniec połączony z czytaniem wypominków, msze św. za zmarłych to znak, że wierzymy w życie wieczne.

Kilka miesięcy temu grono przyjaciół spotkało się na cmentarzu, aby podzielić się radością osiemnastych urodzin ich koleżanki, która po tragicznej śmierci od kilku lat

spoczywa w grobie. W ten sposób ci młodzi ludzie nie tylko wspomogli cierpiących najbliższych, ale również wyznali swoją wiarę w życie wieczne swojej koleżanki, z którą spotkają się u Boga w Niebie.

Łącząc się w bólu, szczególnie z tymi, którzy w ostatnim czasie przeżyli utratę najbliższych, zanieśmy nasze modlitwy do Boga za dusze zmarłych. Sami zaś przenieśmy naszą refleksję z grobów na codzienne życie. Wtedy na pewno więcej będzie w nim miłości i ludzkiej życzliwości.

L.K.



Z okazji imienin przypadających w dniu 5 listopada składamy Księdzu Proboszczowi Sławomirowi najserdeczniejsze życzenia – obfitości łask Bożych, radości i uśmiechu, spełnienia marzeń oraz doświadczenia Bożej Miłości każdego dnia.

Miejsce ciszy

Nie ma go a jakby był
Poprzez swoje słowa czyny
Rzeczy
Stara mandolina
Dźwięku już nie daje
Bo nie trąca strun jej ręka
Która je trącała
Zdjęcia
Kurzem nie pokryte
Cmentarz - miejsce ciszy
Grób



Oświetlony światłem zniczy
Światłem które gaśnie jak gaśnie człowiek
Odszedł by zanurzyć się w Miłosierdziu Bożym
Odszedł by na nowo się narodzić

MJ

.....

Zasady pisowni słownictwa religijnego (2)

1.3. Nazwy świąt

Nazwy świąt piszemy dużą literą (wszystkie człony nazwy) np.: *Boże Narodzenie, Wielkanoc, Środa Popielcowa (i Popielec), Wniebowzięcie, Boże Ciało, Zielone Świątki, Zaduszki, Dzień Zaduszny, Niedziela Wielkanocna, Niedziela Zmartwychwstania, Poniedziałek Wielkanocny, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota*. Wyrazy: *święto, dzień* zapisujemy małą literą, jeśli nie są integralną częścią nazwy (jeśli mogą być pominięte, a nazwa będzie zrozumiała), w przeciwnym wypadku stosujemy dużą literę: *święta Bożego Narodzenia, święta Wielkanocy, dzień Wszystkich Świętych, ale Dzień Zaduszny* (jeśli chodzi o święta wielkanocne, oba wyrazy piszemy małą literą, ponieważ jest to peryfrazą* Wielkanocy).

Wyraz *Wigilia* piszemy dużą literą jako nazwę dnia poprzedzającego *Boże Narodzenie*, natomiast *wigilia* małą literą w znaczeniu nazwy wieczerzy, przyjęcia, oraz jako nazwę dnia poprzedzającego inny dzień. Wyraz *gwiazdka*, który może być zarówno nazwą dnia (dni) świątecznych, jak i nazwą zwyczajową, w obu znaczeniach piszemy małą literą ze względu na odcień potoczności.

Nazwy obrzędów, zabaw i zwyczajów związanych z danym świętem piszemy małą literą, np.: *andrzejki, mikołajki, pawelki, dyngus, lany poniedziałek*.

Nazwy typu: *pierwszy piątek miesiąca, szabat (szabas, sabbat)* piszemy małą literą, podobnie jak *niedziela*.

*Peryfrazą 'figura stylistyczna polegająca na zastąpieniu słowa oznaczającego dany przedmiot, czynność, cechę, itp. przez opis, metaforę lub

Rozmowa z...

...Asią – animatorką ERM-u

Red.: Co się kryje za nazwą ERM? Na czym polega jego działalność?

Skrót ERM oznacza Eucharystyczny Ruch Młodych, który jest kontynuacją Krucjaty Eucharystycznej założonej w Polsce w 1916 przez świętą s. Urszulę Ledóchowską.

W tej wspólnotce staramy się swoim postępowaniem ukazywać Jezusa Eucharystycznego wszystkim rówieśnikom, aby i oni mogli się w Nim rozkochar i poczuli potrzebę obecności Jezusa w swoim sercu, którą realizujemy poprzez częsty udział w Eucharystii.

Red.: Jak wygląda życie naszej parafialnej wspólnoty ERM-u?

Nasza parafialna wspólnota pod przewodnictwem katechetki p. Ani spotyka się w Przytocznej w każdy piątek o godz. 16, w Nowej Niedrzwicy co dwa tygodnie w środę o godz. 16 i Dębówku co drugi tydzień we wtorek o godz. 16. Zaczynamy spotkanie wspólną modlitwą, następnie rozważamy słowo na najbliższą niedzielę, później nadchodzi czas formowania siebie poprzez różnego typu zadania. Na koniec zostawiamy sobie czas na zabawy, czy to podchody, czy ganianego, czy w chowanego. Nie ma różnicy, ważne, że się świetnie bawimy. Czasami organizujemy sobie pielgrzymki i wyjazdy rowerowe. Przy okazji chcieliśmy bardzo podziękować wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu wyjazdu wakacyjnego do Dziwnowa – Bóg zapłać. W czasie spotkania przygotowujemy także liturgię do Mszy św. niedzielnej dla dzieci. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca prowadzimy Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Red.: Czym dla was jest Eucharystia?

Eucharystia jest podstawą naszej wspólnoty, gdyż czcimy i wywyższamy Jezusa Eucharystycznego. Jest ona dla nas bardzo ważna, ponieważ dzięki niej otrzymujemy siły i pomoc do realizacji naszych zadań.

Jan Paweł II naucza

W związku z tym, że święcenia kapłańskie otrzymałem w Uroczystość Wszystkich Świętych, wypadło mi odprawić Mszę św. prymicyjną w Dzień Zaduszny, 2 listopada 1946 roku. Odprawiałem Msze św. w krypcie św. Leonarda. Obecnie krypta św. Leonarda należy do całości grobów królewskich. Wybierając tę kryptę na miejsce pierwszych Mszy św., chciałem dać wyraz szczególnej więzi duchowej z wszystkimi, którzy w tej Katedrze spoczywają.

Ci ludzie, których sarkofagi znajdują się w Katedrze Wawelskiej, także czekają tam na zmartwychwstanie. Cała Katedra zdaje się powtarzać słowa Symbolu apostołskiego: "Wierzę w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny". A ludzie, którzy w niej spoczywają, są wielkimi „Królami-Duchami”, którzy prowadzą Naród poprzez stulecia. Są to nie tylko koronowani władcy i ich małżonki, czy też biskupi i kardynałowie, są to także wieszczowie, wielcy mistrzowie słowa, którzy tak ogromne znaczenie posiadali

OGŁOSZENIA

1. Listopad to miesiąc modlitwy za zmarłych. Od 2 do 16 listopada codziennie pół godziny przed Mszą Św. odbywać się będzie nabożeństwo wypominkowe.
2. 21 listopada przypada Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – ostatnia niedziela roku liturgicznego.
3. W niedzielę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata przeżywamy święto patronalne Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. Modlić się będziemy w intencji seminarium duchownego.
4. W niedzielę 21 listopada odbywać się będzie VII Festiwal Piosenki Religijnej.
5. W niedzielę 28 listopada rozpoczynamy okres adwentu. Przypominamy, że zabawy andrzejkowe wypada zakończyć o godz. 24⁰⁰ w sobotę.

Święci Patronowie

Rafał Kalinowski, O.C.D. (1835-1907)

Ojciec Rafał od św. Józefa Kalinowski urodził się w Wilnie, dnia 1 września 1835 roku.

W latach 1853-1857 kształcił się w Akademii inżynierii wojskowej w Petersburgu uzyskując tytuł inżyniera i stopień porucznika. Zaraz potem został mianowany asystentem matematyki w tejże Akademii. W roku 1859 współpracował w projektowaniu linii kolejowej Kursk-Kijów-Odessa.

W roku 1863, po wybuchu w Polsce powstania styczniowego zwolnił się z wojska rosyjskiego i przyjął obowiązek Ministra Wojny w rejonie Wilna. Aresztowany dnia 24 marca 1864 roku został skazany na karę śmierci, którą zamieniono mu na przymusowe prace na Syberii przez 10 lat.

Zwolniony z wygnania w roku 1874, przyjął obowiązek wychowawcy Sługi Bożego Augusta Czartoryskiego. W pracy wychowawczej wpłynął na

formację duchową swojego ucznia tak, że młody książe August odkrył w sobie powołanie kapłańskie i zakonne i w roku 1887 wstąpił do Zgromadzenia Księży Salezjanów.

Józef Kalinowski zaś w roku 1877 wstąpił do Zakonu Karmelitów Bosych w Gracu w Austrii i przyjął imię zakonne: brat Rafał od św. Józefa. Po złożeniu ślubów zakonnych studiował teologię na Węgrzech, a święcenia kapłańskie otrzymał w Czernej koło Krakowa, dnia 15 stycznia 1882 roku.

Zapalony gorliwością apostołską nie oszczędzał wysiłków i trudów w zbawianiu wiernych. Zastąpił jako spowiednik w klasztorze w Wadowicach. Pracował dla dzieła zjednoczenia Kościołów i pozostawił tę misję jako testament i

(sjk)

ZAUFAJ PANU JUŻ DZIŚ!

Nadszedł listopad, miesiąc, w którym opadają z drzew ostatnie liście, zaczyna się okres deszczowej szarugi i pojawiają się niekiedy pierwsze dłuższe mroźne okresy z opadami śniegu.

Ten przez wielu nie lubiany miesiąc, niesie także i to już w pierwszych swoich dniach, dwa bardzo ważne dla nas święta – święto Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. A dlaczego tak znaczące to święta?

Otóż myślę, że stojąc w tych dniach nad grobami swych najbliższych, czy znajomych tak naprawdę możemy przekonać się czy całkowicie zaufaliśmy Bogu, czy Mu wierzymy. Z pewnością każdy człowiek nawiedzający w tym czasie mogły mógłby zapytać słowami psalmisty – „Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twej świętej górze?” (Ps 15,1)

Jeżeli uwierzyliśmy Panu w dane przez Niego słowo, które brzmi „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!”, to listopadowe święta powinny nie tylko skłaniać do refleksji nad własnym życiem, ale przede wszystkim napawać weselem wypływającym z przeświadczenia, że tak naprawdę śmierć jest tylko przejściem z życia ziemskiego do niebieskiego, gdzie czeka na nas Bóg Ojciec.

Na każdym nagrobku stawiamy krzyż, który jest znakiem miłości i pojednania z Bogiem. Przyglądając się mu zauważamy jak wyraźnie pokazuje kierunek ku niebu, kierunek, w jakim powinniśmy tu na ziemi dążyć z całych sił. Trzeba przyznać, że najbardziej przyciągają wzrok ramiona ukrzyżowanego Jezusa rozpostarte wyłącznie po to by każdego objąć nimi, przygarnąć i ponieść do królestwa niebieskiego. Warunek jest jeden: „Kto wierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16,16).

Jedną z przesłanek przemawiającą za tym, że Bogu wierzymy mogą być kwiaty na mogiłach. Mówi się, że stawiamy je dla ludzkiego oka, ale czy tylko? Być może podświadomie chcemy, by nasi zmarli żyjąc w niebie spoglądali na te piękne kwiaty? Tak, one są naprawdę dla żyjących w wieczności.

Zaufajmy do końca słowom Pana „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych.” (Mt 22,32), a te listopadowe święta będą dla nas pełne nadziei i radości. Najważniejsze jednak, drogi czytelniku, byś wpatrzony w migoczące płomienie zniczy nie zapomniał o modlitwie za dusze zmarłych, gdyż jest im ona tak potrzebna, jak nam tu na ziemi woda.

A. G.

Kronika Kronika Kronika Kronika Kronika



Sakramentu Chrztu Świętego udzielono dzieciom:

1. Karolina Pietrzak c. Piotra i Aliny
2. Zuzanna Wiktorina Oszmian c. Łukasza i Dagmary
3. Oliwia Kujawa c. Dawida i Ewy



W miesiącu październiku nikt nie zawarł sakramentu małżeństwa



W miesiącu październiku nie było pogrzebów.

Kamyczki – wydarzenia

Ja w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. (Ha.3,18)

W dniach 18,19 września 2004r. W Głogowie ponad 3000 młodych ludzi uczestniczyło w Diecezjalnych Dniach Młodych. Hasłem Tegorocznego spotkania były ewangeliczne słowa „Chcemy ujrzeć Jezusa”.

Jak Lednica

– To taka nasza diecezjalna Led-nica – mówi Piotrek, uczestnik Diecezjalnych Dni Młodych (DDM) – można świetnie spędzić czas na modlitwie, zabawie, spotkaniach ze znajomymi.

DDM mają swój charakterystyczny klimat. – Od 2002 roku DDM odbywają się pod wielkim namiotem. W czasie tego swobodnego „Święta Młodych”, jak nazwał te dni bp. Edward Dajczak, odbywają się koncerty ewangelizacyjne, nabożeństwa, konferencje. Młodzi Ludzie przyjeżdżający na DDM, w myśl słów św. Pawła bawią się i modlą na chwałę Boga.

Uwielbienie

Jednym z bardziej charakterystycznych momentów podczas DDM jest modlitwa uwielbienia, trwająca niemal przez całe spotkanie. – Jeżeli młody człowiek widzi różne osoby, które modlą się z nim, bawią, włącza się w tę „Bożą zadymę”. – mówi Michał, jeden z animujących ze sceny modlitwę

– Byłem tam z potrzeby serca, chciałem, aby ludzie odkryli Boga w nowy sposób, aby widzieli, że w obecności Boga można bawić się, tańczyć i również tak Go chwalić.



Wyjście do człowieka

Od początku, od kiedy na DDM jest namiot, to spotkanie młodych ewoluuje, od początku funkcjonuje pewien schemat tzn. sobotnie nabożeństwo z konferencją, koncert, niedzielne nabożeństwo z konferencją, niedzielna uroczysta Eucharystia i koncert, ale zmieniają się sposoby ich prowadzenia oraz pojawiają się nowe elementy. W tym roku m.in. całodniowa adoracja i możliwość spowiedzi w kościele oraz profesjonalny prowadzący, którym w Głogowie był znany aktor kabaretowy z Zielonej Góry Dariusz Kamys. – DDM w Głogowie to organizacyjnie duży krok naprzód. – mówi Michał – To także duży krok ewangelizacyjny, wyjście do młodzieży, pokazanie, że Bóg i Kościół nie są nudne, że Bóg jest żywy i zależy mu na młodym człowieku. Byliśmy wielką wspólnotą. Mogłem odczuć osobiście, że Jezusowi zależy na mnie bez względu na wiek, pochodzenie – dodaje.

Niesamowitą formą ewangelizacji była także muzyka i koncerty – opowiada Piotrek – Przyciąga ona wiele osób nawet spoza naszej diecezji, Myślę że warto w przyszłości zrobić na DDM festiwal.

Promocja

W tym roku w DDM uczestniczyło w zorganizowanych grupach ponad 2,5 tys. osób, z naszej parafii do Głogowa przyjechało ok. 10 osób, z roku na rok w DDM uczestniczy coraz więcej osób, ale ciągle jest to tylko niewielka część tych, do których to spotkanie jest skierowane. – Wszystko zgrane jest dosyć wzorowo – mówi Michał – nabożeństwa, konferencje, koncerty, ale ciągle DDM są zbyt słabo reklamowane, potrzeba koniecznie poszerzyć promocję. – Piotrek dodaje – Potrzebna jest reklama na wzór Lednicy..

DDM w Głogowie się skończyły. Ks. Dariusz Gronowski w jednym ze swoich artykułów (Aspekty nr 40 (445)) mówi, iż współczesny młody człowiek, aby stać się prawdziwym chrześcijaninem musi najpierw osobiście spotkać Jezusa. Czy DDM dają taką szansę? Z wypowiedzi moich rozmówców można wnioskować, że tak. Za rok DDM odbędą się w Zielonej Górze. Może warto się zastanowić czy i my nie powinniśmy się tam znaleźć.

(owad)

owad_gazetka@poczta.fm

Ks. Mieczysław Rumiński wspomina... (14)

... Eucharystie

25 maja 1952 roku miałem święcenia kapłańskie. Msza święta odbyła się w kilku miejscowościach - pierwsza była w Złotowie. Dzień wcześniej zostawiłem rodziców, rodzeństwo i pojechałem na noc do Złotowa. Tam ks. Brzęczek, zaproponował mi, ażeby poszedł do kościoła i pospowiadał. Ciężko i długo mi to szło. Zmęczony wyszedłem z kościoła. Około południa zaczęła się msza. Procesyjnie poprowadzono mnie do kościoła. Był to kościół p.w. Wniebowzięcia NMP. Przez całą mszę towarzyszył mi dźwięk organów, a słowo Boże wygłosił ks. Ertmann - bardzo miły ksiądz. Po mszy św. były życzenia od dzieci (w postaci wierszyków) i dorosłych. Ja odpowiedziałem im na to, że stoi przede mną wielkie zadanie i nie wiem czy je dobrze wypełnię. Dodałem, że muszą mi pomóc, a oni na to, że pomogą. Potem ucieszyłem się, że będę w parafii Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze

50 lat mojego kapłaństwa przebiegło bardzo szybko. Mszę św. z tej okazji odprawiono w Przytocznej. Był na niej obecny i także wygłosił słowo Boże ks. bp Paweł Socha, a mszę za mnie odprawił syn mojej siostrzenicy, który jest w zakonie Pallotynów. Podziękowałem wtedy wszystkim za te lata. Pamiętam, że chór przepięknie śpiewał. Podkreśliłem też wtedy, że po mojej śmierci chcę być pochowany pod krzyżem cmentarnym na starym cmentarzu, ponieważ chcę leżeć z tymi wszystkimi, których tam pochowałem.

Teraz msze św. przeżywam z bólem. Nie mogę odprawiać mszy, bo jestem bardzo słaby. Razem z moim sąsiadem ks. Feliksem mszę św. spędzamy na chórze. Ostatnio jestem zawożony tam na wózku przez siostrę. Na mszy jestem codziennie, nie licząc dni, w których czuję się naprawdę źle i słabo. Ze zdrowiem coraz gorzej. Nie jest tak, jakbym sobie życzył. Wszystko w rękach Pana Boga, cała nadzieja, że się poprawi.

Pozdrawiam wszystkich parafian w Przytocznej.

Pismo parafialne Parafii Rzymsko Katolickiej pw. Świętej Trójcy w Przytocznej. Redakcja Gazetki: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Grupa Modlitewno - Ewangelizacyjna św. Łukasza. **Adres:** Parafia rzym.-kat. pw. Świętej Trójcy, ul. Jeziorna 8, 66-340 Przytoczna, telefon.: 7493492 – ks. proboszcz, 7493041 – ks. wikary